

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

*Pozwólmy Duchowi Świętemu,
aby rozświetlił nasze życie
swoim światłem, a On pokaże nam,
co mamy czynić.*

BP ARKADIUSZ OKROJ

W Kościele jak w domu

„Witaj w domu!” – to hasło Diecezjalnego Dnia Młodzieży, który zgromadził w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu ok. 200 młodych osób z całej diecezji.

NIKOLA RIESE

W ydarzenie, które odbyło się 20 września, było dniem pełnym modlitwy, formacji i radości, podkreślającym, że w Kościele każdy ma swoje miejsce.

Czas to miłość

Jak podkreśla ks. Mateusz Bartkowski, diecezjalny duszpasterz młodzieży: – Jestem przekonany, że tego dnia każdy doświadczył czegoś dobrego. Siłą tego wydarzenia było zaangażowanie młodych, którzy mieli do wyboru wiele stref tematycznych, ale także zaangażowanie osób przygotowujących. Myślę, że było ich nawet ok. 40. Księża, którzy prowadzili spotkania w grupach, wzięli odpowiedzialność za to wydarzenie i za młodzież. Ale także dużej grupy osób świeckich, z którymi tworzymy zespół do spraw duszpasterstwa młodzieży. Bez nich to wydarzenie nie wyglądałoby tak profesjonalnie, pięknie i... smacznie.

Spotkanie rozpoczęło się od wspólnej modlitwy, po której kilka słów do młodych skierował bp Arkadiusz Okroj. – Są tutaj ci, którzy chcą być sobą, chcą być ludźmi przejrzystymi – zauważył. Choć goście spotkania są tak różni, to właśnie Kościół jest ich domem.



Joanna Ziolkowska

Radość i wspólnota – nie mogło ich zabraknąć na Diecezjalnym Dniu Młodzieży

Co się dzieje w zakrystii?

Atmosfera od samego początku była swobodna i radosna, co zauważyli sami uczestnicy. „Wydarzenie było fajnie zorganizowane, pogoda dopisała i świetnie się bawiliśmy” – mówi Karolina z Brodnicy.

Program dnia oferował mnóstwo różnorodnych aktywności w specjal-

nie przygotowanych strefach. Jak relacjonują dziewczyny z Hartowca: – Na strefach uczyliśmy się grać na organach i na perkusji, tańczyliśmy, dowiedzieliśmy się, co się dzieje w zakrystii przed Mszą św. oraz robiliśmy przypinki. Po intensywnym czasie w strefach wszyscy udali się na obiad. Wspólny posiłek był okazją, by naładować baterie i prowadzić ożywione rozmowy.

Po nim uczestnicy przeszli do spotkań w małych grupach, co pozwoliło na głębszą refleksję i bardziej osobiste rozmowy o wierze i życiu.

Centralnym punktem dnia była Eucharystia, której przewodniczył o. Kordian Szwarz, franciszkanin. Po Mszy św. poprowadził wiejską potancówkę, tworząc płynne przejście od modlitwy do radosnej zabawy. Przygrywali mu muzycy na perkusji, klawiszach i saksofonie, a podczas zabawy można było zająć kielbaski →



Gabriela Arkuszewska

Księża znają się nie tylko na teologii

→ z grilla. Do młodych dołączyli liczni parafianie, tworząc radosną i międzypokoleniową atmosferę, co symbolicznie przypieczętowało hasło wydarzenia: „Witaj w domu!”.

Nowe relacje

Ojciec Tycjan Kubiak, franciszkanin, opiekun FRA w Brodnicy, stwierdził, że wydarzenie było owocne duchowo i wspólnotowo, zwrócił też uwagę na dobrą organizację. Młodzież podkreślała wartość wspólnoty: – Ludzie byli wspaniali, pozytywnie nastawieni. Można było poznać fajnych

nowych ludzi, umocnić się w wierze, przybliżyć się do Boga i rówieśników – mówi Karol z KSM Tarpno w Grudziądzu, a jego koleżanka Milena dodaje: – Oraz poznać znajomości na lata.

Wydarzeniu towarzyszyła atmosfera radości, miłości i pokoju, co dostrzegli także zaangażowani wolontariusze. Tę pozytywną energię doskonale uchwyciła Marta Śliwińska, pielęgniarka, która pomagała na miejscu: – To zacieśnienie, a piękna polska młodzież dawała swoje świadectwo radości, miłości i pokoju. Prawdziwi pielgrzymi nadziei.

Jak podsumował wydarzenie ks. Maciej Kozłowski z Działdowa: – Takie przedsięwzięcie jest bardzo potrzebne młodym. Widzę, że potrzebują swojej przestrzeni, gdzie mogą być sobą, gdzie mogą się wygadać, powiedzieć pewne sprawy. A miejsce, w którym czują się sobą, traktują jako dom.

Wydarzenie pokazało, że Kościół może być dla młodych ludzi miejscem, gdzie czują się w pełni akceptowani i bezpieczni, a wiara nie ogranicza, lecz otwiera ich na radosne i autentyczne relacje. **n**

NIKOLA RIESE



Wspólny śpiew łączy



Zawarte znajomości zostaną na długo



Kapłani przywieźli młodzież z całej diecezji



Grupy dzielenia pozwoliły na głębszą refleksję

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Agata Pawluk,

Ewa Melerska, ks. Przemysław Witkowski

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Wielkopolskie sanktuaria

DZIAŁDOWO Wierni z parafii św. Wojciecha wyjechali na pielgrzymkę do świątyni Wielkopolski i ziemi lubuskiej.

Wyjazd zorganizowany przez proboszcza ks. Krzysztofa Rynkowskiego odbył się w dniach 8-11 września.

Pierwszą świątynią, którą po drodze nawiedziliśmy, było sanktuarium maryjne w Licheniu. Poza bazyliką i kościołem św. Doroty zwiedziliśmy cmentarz i kaplicę Świętego Krzyża. Po modlitwie wyruszyliśmy do wsi Obra niedaleko Wolsztyna.

Kolejna nawiedzona przez nas świątynia to sanktuarium św. Urszuli Ledóchowskiej w Pniewach. Z kolei w Rokicie zwiedziliśmy sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Jest ono najważniejszym z jedenastu sanktuariów należących do diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Cudowny obraz Matki Bożej Rokitniańskiej został namalowany na początku XVI w. na drewnie lipowym.



Archiwum autorki

Wspólne wyjazdy wzmacniają ducha i budują relacje

Widnieje na nim popiersie Matki Bożej z charakterystycznie odsłoniętym prawym uchem.

W Świebodzinie mogliśmy zobaczyć figurę Chrystusa. Mierzy ona 33 metry.

Wśród urokliwych jezior i lasów – w Paradyżu – zwiedziliśmy stary, pocysterski klasztor. U schyłku średniowiecza i w początkach doby nowożytnej ta niewielka wieś była znaczącym ośrodkiem życia religijnego, kulturalnego i naukowego.

Oprócz nawiedzenia świątyni mogliśmy zobaczyć również wolsztyńską parowozownię, która jest jedyną w Europie nadal czynną lokomotywnią. Można tu obejrzeć warsztaty, maszyny i urządzenia służące utrzymaniu i naprawie parowozów. Szczególną uwagę zwraca parowóz z 1937 r. zwany „Piękną Heleną”. Nazwa wywodzi się stąd, że maszyniści nazwali parowozy imionami swoich żon. **n**

MAŁGORZATA DORKOWSKA

Szkolna tradycja

CHEŁMNO W dzień wspomnienia św. Stanisława Kostki odbyło się poświęcenie plecaków najmłodszych uczniów Katolickich Pallotyńskich Szkół.

Święty Stanisław, patron dzieci i młodości, swoim krótkim życiem pokazywał, jak mądrze przeżyć młodość. Uczciliśmy go, dopełniając naszej pięknej szkolnej tradycji. Najmłodszych uczniów odwiedził ks. Szymon Pakuła, pallotyń, szkolny prefekt, i poświęcił plecaki oraz przybory szkolne, by dobrze służyły dzieciom w zdobywaniu i poszerzaniu wiedzy. Uczestnicy modlili się o Boże błogosławieństwo na każdy dzień roku szkolnego. **n** AGNIESZKA WASZKIEWICZ



Biuro Prasowe UMW/KP

Uczcili ks. Wicka

DACHAU Przedstawiciele organizacji harcerskich i skautowych oraz polscy biskupi spotkali się w Muzeum – Miejscu Pamięci, by uczcić patrona harcerzy w 80. rocznicę jego śmierci.

W uroczystości 20 września uczestniczył ordynariusz diecezji gliwickiej bp Sławomir Oder, postulator w procesie kanonizacyjnym ks. Frelichowskiego, podobnie jak on pochodzący z Chełmży. Przybyli również marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki oraz radny województwa Tadeusz Pogoda.

Ks. Frelichowski do końca dawał nadzieję

– Ksiądz Wicek do końca głosił Słowo Boże i dawał nadzieję innym. Pozostawił po sobie świadectwo prawdziwej wiary, nadziei i niezłomności. Jesteśmy dumni, że urodził się w naszym regionie – napisał marszałek Całbecki.

W miejscu pamięci zgromadzili się przedstawiciele ZHP, ZHR-u, Skautów Europy, Związku Harcerstwa Polskiego poza krajem (druhny i druhowie z Australii, Argentyny, Belgii, Francji, Kanady, Niemiec, USA i Wielkiej Brytanii), ZHP na Litwie, Harcerstwa Polskiego na Ukrainie i na Łotwie. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Agneszka Waszkiewicz

Dzieci są otwarte na przysługę z edukacją

Patrzeć w niebo

Czy doceniamy, jak wielkiej łaski doznaliśmy przez decyzję Jezusa, że jesteśmy dziećmi Jego Matki, a zarazem Jego braćmi i siostrami? – pytał bp Wiesław Mering podczas uroczystości odpustowych w Boleszynie.

RENATA CZERWIŃSKA

Wspomnienie Matki Bożej Bolesnej połączono w tym roku z Jubileuszem Pocieszenia. Rekolekcje przed odpustem prowadzi ks. Łukasz Meszyński, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Diecezji Toruńskiej. Nauki przeznaczone były zarówno dla najmłodszych parafian i młodzieży, jak i dla chorych. Szczególnie dla nich ważne były słowa Benedykta XVI: „Jeśli nikt mnie już więcej nie słucha, Bóg mnie jeszcze słucha. Jeśli już nie mogę z nikim rozmawiać, nikogo wzywać, zawsze mogę mówić do Boga”, a także przyjęcie sakramentu chorych.

Pocieszenie

Jak mówi ks. kan. Piotr Nowak, proboszcz, „to miejsce zawsze niosło pociechę i pomoc”. Jednocześnie zauważył, że w dzisiejszych czasach wiele jest grup potrzebujących pocieszenia. To ci, którzy w Kościele doświadczali krzywdy, ale także kapłani. To osoby, które przeżywają ból straty



Boleszyński odpust zbiera tłumy wiernych



Zdjęcia: ks. Marcin Lewandowski

Maryja jest znakiem nadziei

najbliższych, śmierć rodziców, dzieci – ale również ci, którzy doświadczali, nieraz od strony bliskich, opuszczenia i zdrady. – Maryja na naszym boleszyńskim obrazie płacze, ale w tym wizerunku jest też ogromny znak nadziei. Ona patrzy nie na śmierć Syna, ale wpatruje się w niebo. To jest dla nas znak i odpowiedź. We wszystkich sytuacjach, kiedy czujemy się skrzywdzeni, sponiewierani, czujemy zadany nam ból, trzeba patrzeć w niebo. Tego chcemy się uczyć od Maryi.

Jednocześnie w czasach, kiedy tak wiele osób odchodzi od Boga, także Jej serce pragnie być pocieszone. Udział wielu wiernych w uroczystościach odpustowych to znak, że chcą być blisko Boga.

Potrzeba nawrócenia

W homilii biskup senior diecezji włocławskiej zwrócił uwagę na to, że Kościół jest Ciałem Chrystusa. Już św. Augustyn pisał, że Kościół jest organizmem świętych i grzeszników, mądrych, którzy się nawracają i głupich, którzy myślą, że nawrócenia nie potrzebują. Jeśli jednak pragniemy wzrastać w świętości, „jako dzieci Kościoła mamy do dyspozycji słowa Jezusa i Jego sakramenty”.

Odpust może być okazją do zastanowienia się, w jaki sposób przy-

mujemy naukę Chrystusa, czy jest w nas wdzięczność za Słowo Boże, za dar nawrócenia, wybrania. – Maryja jest wzorem i przykładem, że w Kościele najpełniej jesteśmy wtedy, kiedy pielęgnujemy i rozwijamy w naszych sercach wiarę, nadzieję i miłość. Jeśli tego nie ma, to choćbyśmy uważali, że według papierów należymy do Kościoła, żylibyśmy tylko fikcją, złudzeniami – ostrzegają biskup.

Kto wierzy, nie jest sam

Zwrócił uwagę, że problemy, które dziś przeżywają wierzący – jak choćby likwidacja godzin religii, pomysły, aby dzieciom i młodzieży zabronić spowiedzi – nie są nowe. Podobnie działał Związek Radziecki, w latach 60. w Albanii zabraniano chrztu dzieci, bo mogli z nich wyrosnąć przeciwnicy systemu, a w Chinach do tej pory wierzący są prześladowani.

A jednak chrześcijanin nie może pozostawać w beznadziei. – Chrystus wiszący na krzyżu jest Panem Kościoła. Jezus dał każdemu z nas zbołą, cierpiącą Matkę, bo wiedział, że Jej opieka będzie dla nas wsparciem i pomocą – zapewnił pasterz.

Na zakończenie Mszy św. wierni odnowili akt zawierzenia Matce Bożej. Uroczystościom towarzyszyły koncert oraz procesja ze świecami. **n**

U stóp Jasnogórskiej Pani

Ponad 50-osobowa grupa czytelników „Niedzieli” z diecezji toruńskiej uczestniczyła w dorocznej pielgrzymce na Jasną Górę.

ANNA GŁOS

W tym roku „Niedziela” obchodzi 45-lecie wznowienia ukazywania się po przerwie spowodowanej decyzją władz komunistycznych. Tegoroczne spotkanie było wstępem do obchodów 100. rocznicy powstania Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, które obchodzić będziemy w 2026 r. Czasopismo wydawane jest z przerwami od 1926 r. początkowo jako pismo diecezjalne, a po II wojnie światowej jako tygodnik ogólnopolski. Trzy razy zawieszało swoją działalność: podczas wojny, w okresie PRL-u oraz w stanie wojennym.

Eucharystia przed obliczem Matki

W kaplicy Cudownego Obrazu 20 września Mszy św. w intencji pracowników i czytelników „Niedzieli” przewodniczył i homilię wygłosił abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. W homilii abp Wacław Depo, nawiązując do ewangelicznej przypowieści o siewcy, podkreślił, że wciąż trzeba nam „stawać się żyzną glebą, pozwalającą Duchowi Świętemu owocować ziarnem prawdy, mądrości i mocy Bożej”. Zauważył, że w służbie Słowu Bożemu potrzebujemy pomocy Ducha Świętego, a Nim umocnieni stajemy się świadkami wiary wobec wyzwań tego świata.

Na pielgrzymkowym szlaku

Pielgrzymi z naszej diecezji mieli okazję zwiedzić muzeum 600-lecia Jasnej Góry, otwartego w 1982 r. jako formę uczczenia okrągłego jubileuszu klasztoru, oraz Bastion św. Rocha, a w nim liczne ekspozycje poświęcone św. Janowi Pawłowi II, gdzie



Zdjęcia: Anna Głos

Na pielgrzymkę wybrali się wierni z 8 parafii



Pielgrzymi przeszli wspólnie Drogę Krzyżową

oprócz zdjęć, pamiątek i numizmatów z wizerunkiem Papieża Polaka można zobaczyć także jego samochód. Wśród eksponatów jest wiele pamiątek ofiar katastrofy smoleńskiej, wystawa ukazująca historię NSZZ „Solidarność”, pamiątki walki żołnierza polskiego w czasie II wojny światowej, wystawa o bł. Stefanie Wyszyńskim i wiele innych. Na zakończenie pielgrzymki pątnicy przeszli wspólnie Drogę Krzyżową na wałach jasnogórskich. Mieli okazję wsłuchać się w rozważania Drogi Krzyżowej na podstawie Hymnu o miłości św. Pawła.

W oczekiwaniu na jubileusz

Co poruszyło pielgrzymów? – W tym roku świętujemy 35. rocznicę naszego

ślubu – mówi Anna – Wzruszyły mnie rozważania Drogi Krzyżowej, bo przypomniały mi dzień ślubu, kiedy podczas Mszy św. czytano Hymn o miłości. W naszym małżeństwie od zawsze staraliśmy się żyć według tych słów, pamiętając, że miłość to cierpliwość, dobroć, a także gotowość do wybaczenia i ofiarności. Wierzimy, że te wartości są fundamentem naszego małżeństwa.

– To była piękna uczta duchowa. Kaplica Cudownego Obrazu wypełniona po brzegi. Przyjeżdżam tu co rok, ale dawno nie widziałam tylu ludzi zgromadzonych przed obliczem Maryi – mówi Małgorzata. – Cieszę się, że tak wiele rodzin z dziećmi jest w tym miejscu. Jest nadzieja, że wiara rozkwitnie w tych młodych sercach.

W przyszłym roku będziemy świętować stulecie „Niedzieli”. Uroczystości odbędą się na Jasnej Górze, bo z nią tygodnik jest nierozdzielnie związany. Matka Boża Częstochowska widnieje w logo gazety. Tutaj u podnóża Jasnej Góry „Niedziela” wyrosła i Maryja nazywana jest pierwszą Redaktorką tygodnika. Mamy nadzieję, że czytelnicy z diecezji toruńskiej również włączą się w obchody tego pięknego jubileuszu. **n**

Rodzina jest fundamentem

Parafia św. Mikołaja w Chełmży wraz z parafialnym zespołem Pro-Life zorganizowała drugą edycję Marszu dla Życia i Rodziny.

MACIEJ PIENĆZEWSKI

Wydarzenie, które odbyło się 21 września, zgromadziło licznych parafian oraz gości z okolicznych miejscowości, którzy wspólnie pragnęli dać świadectwo przywiązania do wartości życia i rodziny.

Niezbywalna wartość

Marsz poprzedziła Msza św., której przewodniczył proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski. W homilii podkreślił niezbywalną wartość ludzkiego życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Przypomniał o odpowiedzialności rodziców i rodziców chrzestnych w kształtowaniu wiary oraz w wychowaniu młodego pokolenia. Zwrócił uwagę na znaczenie małżeństwa jako trwałej wspólnoty kobiety i mężczyzny, opartej na miłości, wierności i wzajemnym szacunku. Podkreślił, że to rodzina jest pierwszą szkołą wiary i miłości, a jej siła buduje przyszłość Kościoła i narodu.

Po Eucharystii uczestnicy wyruszyli w radosnym pochodzie ulicami Chełmży. Każdy otrzymał wiatrak promujący życie. Na wszystkich czekał także słodki poczęstunek.

Szczególnymi gośćmi marszu były siostry elżbietanki wraz ze swoimi podopiecznymi ze Specjalnego Ośrodka Wychowawczego w Grudziądzu. Już od początku września w parafii trwała zbiórka artykułów szkolnych na rzecz wychowanków ośrodka.

Tegoroczna edycja Marszu dla Życia i Rodziny w Chełmży stała się manifestacją przywiązania do wartości



Marsz połączył pokolenia



Chełmża po raz kolejny opowiedziała się za życiem

chrześcijańskich, konkretnym dziełem miłosierdzia i solidarności. Organizatorzy mają nadzieję, że wydarzenie na stałe wpisze się w życie parafii i miasta, a jego celem jest budzenie świadomości o potrzebie obrony życia oraz troski o rodzinę.

Świadectwa uczestniczek marszu

– Wspaniałe wydarzenie, które zintegrowało społeczność parafii oraz miasta. Marsz był także okazją do ukazania katolickiego systemu wartości, którego fundamentem jest rodzina oparta na trwałej, małżeńskiej więzi mężczyzny i kobiety. W takim

środowisku dzieci mogą naturalnie i zdrowo się rozwijać oraz odkrywać Boga – **Emilia Tokarz**.

Wszyscy widzimy, co się w ostatnim czasie dzieje. Edukacja zdrowotna wprowadzona do szkół, ograniczenie lekcji religii. W dużych miastach organizowane parady wyuzdania. Nie możemy być wobec tego obojętni, dlatego wzięliśmy udział w tym wydarzeniu w Chełmży. Chcieliśmy wyrazić przywiązanie do tradycyjnych wartości przez Marsz dla Życia i Rodziny. Byli na nim ci, którym nie jest wszystko jedno – **Ewa Jaskulska**.